

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chęmińskiowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo: Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński.

Nr. 535

Poznań, wtorek dnia 22 listopada 1932

Rok XXVII

## Hitler nie zbierze większości parlamentarnej

Wczoraj wieczorem szanse Hitlera były obliczane w Berlinie bardzo pesymistycznie

Berlin, 21. 11. (Tel. wł.). Podniecenie polityczne w Berlinie jest ogromne. W kołach politycznych krążyły i krąży coraz to inne wieści. Pod wieczór sytuacja, chociaż niema jeszcze nic pewnego, zaczęła się powoli wyjaśniać.

Dużo oznak wskazuje na to, że przy poleceniu danym przez Hindenburga Hitlerowi, grał rolę zamiar wykazania, że parlament nie jest zdolny do utworzenia rządu i że Hitler również nie potrafi zebrać większości parlamentarnej. Coraz bardziej rozpowszechnia się też przekonanie, że gra zmierza do wytrącenia broni z ręki Hitlerowi przez utworzenie mu szans, które do niczego nie doprowadzą.

Oczywiście Hitler ma jeszcze dziś możliwość pokrzyżowania tej gry przez utworzenie większości. Jednak horoskopy co do powodzenia jego misji, które jeszcze w południe były naogół optymistyczne, ku wieczorowi stawały się coraz bardziej pesymistyczne. Zapowiedziana odpowiedź Hitlera, wystosowana do prezydenta Hindenburga, wyraźnie zmierza do zyskania na czasie.

W każdym razie rozgrywka pomiędzy kołami, z których składa się gabinet Papena a Hitlerem i parlamentem nie jest jeszcze zakończona. Zainteresowanie wypadkami jest na mieście bardzo duże. Zarówno przedpołudniem jak i wieczorem okolice Wilhelmstrasse i Wilhelmplatz, przy których znajduje się zarówno pałac kanclerza, zamieszkiwany obecnie przez prezydenta Hindenburga jak również hotel Kaiserhof, w którym mieszka Hitler i jego sztab, pełne są ludzi a zwłaszcza manifestujących hitlerowców. Utrzymuje tam porządek wzmocniony oddział policji, który przepuszcza tylko za specjalnymi legitymacjami.

### Warunki Hindenburga

Berlin, 21. 11. (PAT). Według doniesień Biura Conti, Hindenburg podczas dzisiejszej rozmowy z Hitlerem uzależnił swą zgodę na powierzenie przywódcy nar. - soc. misji tworzenia gabinetu od 5 następujących punktów:

- 1) Hindenburg miał zażądać, aby skład personalny nowego gabinetu był ustalony po uprzednim porozumieniu się z nim.
- 2) zastrzegł sobie specjalnie wpływ na obsadę tek min. Reichswehry i min. spraw zagr.
- 3) domagał się przedstawienia jasno sprecyzowanego programu gospodarczego.
- 4) zastrzegł się przeciwko nawrotowi do dualizmu między Rzeszą a Prusami.
- 5) przeciwstawił się kategorycznie jakiegokolwiek mod. fikacji art. 48 konstytucji.

Poza temi 5-ma punktami Hindenburg nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do utworzenia gabinetu większości parlamentarnej z Hitlerem na czele. Jak

zapewniają, Hitler nie wysunął co do tych warunków żadnych obiekcyj. Niemniej Biuro Conti podkreśla, że



Z okazji otwarcia w Białogrodzie przez króla Aleksandra jugosłowiańskiego wystawy Sokola, młodziki następcy tronu po raz pierwszy ukazał się publicznie obok swego ojca jako przedstawiciel korony.

### Pułkownicy w M. S. Z.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) — Wobec wyjazdu min. pułk. Becka i wicemin. Szembeka kierownictwo MSZ objął naczelnik wydziału wschodniogoj. p. Tadeusz Schatzel. (w.)

### Rozpatrywanie protestów wyborczych

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) — Sąd Najwyższy rozpatrywał w poniedziałek pięć protestów przeciwko wy-

borom do Sejmu w okręgu 63 (Wilno-miasto i powiat).

Kilka protestów odrzucono, natomiast cztery będą rozpatrywane na jawnym posiedzeniu sądu w dniu 23-go stycznia r. p. (w.)

## Dwie sensacyjne rozprawy sądowe

O gospodarce zarządu fundacji kórnickiej i o rzekome zniesławienie b. ministra Moraczewskiego — Obie sprawy sąd odroczył

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) — W warszawskim sądzie okręgowym toczyła się sprawa, wniesiona przez ks. Witolda Czartoryskiego przeciwko dr. Henrykowi Wilczyńskiemu, który ogłosił broszurę, gdzie atakował gospodarke zarządu fundacji kórnickiej. Na rozprawę została wezwana również pretnjerowa Prystorowa.

Sąd odroczył rozprawę do 3 grudnia. (w.)

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) — Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę b. min. Moraczewskiego, który zaskarżył redaktora „Wieczoru Warszawskiego” o

zarówno w kołach politycznych, jak i wśród nar.-soc. szanse powodzenia misji Hitlera oceniane są sceptycznie. Jak utrzymują dzienniki popołudniowe, w razie negatywnej odpowiedzi Hitlera, Hindenburg zwróci się do przewodniczącego partii centrowej pralata Kaasa, zalecając mu podjęcie próby w kierunku utworzenia stałej większości parlamentarnej. Gdyby i ta próba zawiodła, Hindenburg, uważając, że wyczerpał wszystkie możliwości parlamentarne, powróci do koncepcji gabinetu prezydjalnego.

### Odpowiedź Hitlera

Berlin, 21. 11. (PAT). Odpowiedź Hitlera na warunki Hindenburga wręczona została na piśmie o godz. 8 wieczorem sekretarzowi Meisnerowi w kancelarii prezydenta Rzeszy przez przewodniczącego Reichstagu Goeringa. Komunikat partii nar.-soc. donosi, że odpowiedź ujęta jest w formie listu, zawierającego szereg pytań. Koła nar.-soc. oczekują wyjaśnienia tych kwestyj w ciągu dnia jutrzejszego. Komunikat nar.-soc. przyjęty został przez koła polityczne, jako potwierdzenie pesymistycznych horoskopów co do możliwości utworzenia gabinetu przez Hitlera. Taktikę jego uważa się za zwykłą grę na zwłokę.

Wobec minimalnych szans gabinetu koncentracji narodowej pod kierownictwem Hitlera wysuwa się znowu koncepcja gabinetu prezydjalnego. Koncepcja ta popierana jest przez koła wielkich agrarjuszy wschodnio - pruskich, posiadających duże wpływy na prezydenta Hindenburga, który na niedziele wezwał do siebie telegraficznie Oldenburga, Januschaua, v. Ostena oraz Berga i odbył z nimi dłuższe narady.

Należy podkreślić, że w czasie narad przywódców nar.-soc. b. prezydent Bk. Rzeszy Schacht miał nalegać wraz z kilku wybitnymi osobistościami partyjnymi, aby Hitler przyjął warunki Hindenburga.

### Polska waluta na kolejach w Gdańsku

Gdańsk, 21. 11. (PAT.) Okręgowa Dyr. P. K. P. opublikowała dziś obwieszczenie, że z dniem 1 grudnia r. b. na wszystkich dworcach kolejowych w obrębie terytorjum gdańskiego otwarte zostaną w liczbie 42 kolejowe kasy wymiany dla użytku publiczności, gdyż z dniem tym wszystkie opłaty kolejowe będą pobierane wyłącznie w złotych polskich.

W związku z tem obwieszczeniem pisma stwierdzają, że widocznie, nie zważając na podniecenie ludności Gdańska i skargę do Ligi Narodów, władze polskie przygotowują się do wprowadzenia opłat kolejowych w walucie polskiej.

## Nowa organizacja roku szkolnego

Będzie jeszcze mniej nauki a więcej wakacji

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) — Ministerstwo oświaty przygotowuje rozporządzenie w sprawie organizacji roku szkolnego.

Rok szkolny ma trwać od 20 sierpnia do 19 sierpnia. Rok będzie się dzielił na dwa półrocza szkolne oraz cztery okresy, tudzież ferie zimowe i letnie. Pierwsze półrocze ma trwać od 20-go sierpnia do 22 grudnia włącznie i ma się dzielić na okresy: od 20 sierpnia do 20 października i następny do 22 grud-

nia. Drugie półrocze ma trwać od 16 stycznia do 15 czerwca i ma się dzielić na dwa okresy: od 16 stycznia do 1-go marca i drugie do 15 czerwca. Ferie zimowe mają trwać od 22 grudnia do 15 stycznia, a letnie od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Rozporządzenie to dotyczyć będzie szkół powszechnych, szkół średnich - ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych. (w.)

zniesławienie, zawarte w ogłoszonym w „Wieczorze” liście mec. Szurleja.

Adwokat Szurlej, który bronił Witosa, w czasie swej obrony użył słów, że poseł Moraczewski sztydził z więźniów brzeskich, a na jednego z nich Aleksandra Dębskiego rzucił oszczerstwo nieuczciwości. Obrona oświadczyła gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy i zacytowała jako świadków p. Prystora, Sławka, gen. Rydza - Śmigłego, b. premiera Władysława Grabskiego, b. ministrów Głabińskiego i Piechockiego i innych.

Wobec tego rozprawę odroczone do stycznia roku przyszłego. (w.)

## Piwowarzy u nas i zagranicą

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Przed kilku dniami miała miejsce w Warszawie olbrzymia katastrofa, w czasie której zawalona ściana wielkiego browaru Haberbusch i Schiele zgniotła sąsiedni domek drewniany, przyczem zginęło 21 osób. Ponieważ katastrofa spowodowana była niedbalstwem i niedopatrzeniem dyrekcji browaru, właściciele jego musieli ponieść kosztą pogrzebu ofiar. I cóż się wówczas okazało? Oto browar, pragnąc ograniczyć kosztą pogrzebu do minimum, wybrał w drodze przetargu najtańszy zakład pogrzebowy, który ku niesłychanemu oburzeniu całego miasta złożył ciała ofiar katastrofy do trumien bez ubrań w podartej bieliznie!...

Od tego „systemu oszczędnościowego” warszawskiego browaru jakże pięknie odbijają poniżej skreślone sylwetki dwóch piwowarów - społeczników, którzy mieli szczerą rękę i otwartą kieszeń skoro tylko chodziło o cele publiczne. Ojczyzną jednego z nich była Danja, a drugiego sąsiednia pobratymcza Czechosłowacja.

Mało które miasto może poszczycić się tak piękną i bogatą Glyptotheką (muzeum rzeźb), jaką posiada stolica Danji — Kopenhaga. W galerji tej znajdują się dzieła wszystkich wybitnych rzeźbiarzy całego świata, a niektóre z nich są tak cenne, że ten majątkowy gmach dawniejszego browaru zupełnie słusznie nazywany jest skarbcem białego marmuru.

Historja powstania tego niezwyklego gmachu jest następująca.

Jacob Christian Jacobsen, duński początkujący piwowar, po kilku podróżach, odbytych nawet do innych części świata, został właścicielem pierwszego wielkiego browaru w Kopenhadze. Ten wyjątkowy piwowar, który może być wzorem dla wszystkich kolegów swego fachu, stał się również przykładem dla mecenasów nauki i sztuki. Oto w jaki sposób rozumiał on swe obowiązki obywatelskie.

W roku 1859 spalił się w Kopenhadze zamek królewski Frederiksborg Jacobsen ofiarował na jego odbudowanie 400 tys. duńskich koron, co na

ówczesne czasy było wielkim majątkiem. W 16 zaś lat później założył wielką fundację carlsberską z zawrotną sumą 2 mil. 200 tys. koron. Fundusz ten jednak bardzo rozumnie podzielił w następujący sposób: pół miliona koron przeznaczył na muzeum historyczne w Frederiksborgu, milion na naukowy zakład piwowarski dla przeprowadzania badań chemicznych, a resztę na popieranie przyrodniczych badań naukowych. W testamentcie zaś swoim przekazał słynny swój browar carlsberski na rzecz wspomnianej fundacji. I do dnia dzisiejszego stoi w Kopenhadze słynny na cały świat Carlsberg jako pomnik swego hojnego twórcy. Rzecz naturalna, że Jacob Christian Jacobsen był za to czynny jak również za inne jeszcze wielkie zasługi ozdobiony największymi wawrzynami, jakich mógł wówczas udzielić rząd duński i wszystkie duńskie organizacje i instytucje. Ten zwykły piwowar został najpierw mianowany przez uniwersytet w Kopenhadze doktorem

filozofji, w 1880 r. otrzymał szlachectwo a w 1884 r. był odznaczony wysokim orderem Danebrog i klasy. Pożatem otrzymał on również mandat posła do parlamentu.

Największą jednak nagrodą dla Jacobsena był syn jego, syn godny swego ojca, który odziedziczył po nim zarówno umiejętność prowadzenia browaru jak również zamiłowanie do nauki i sztuki. Syn Christiana jest właśnie założycielem i długoletnim właścicielem glyptotheki duńskiej, o którą dbał z niezwykłym zamiłowaniem, smakiem i znajomością rzeczy. Kopenhaga zdaje też sobie sprawę, co jest winna obu piwowarom i pamięć ich otoczona jest w Danji powszechnym szacunkiem.

A teraz przejdźmy do Czech.

Znany patriota czeski Vojta Naprstek, właściciel „Czarnego browaru” w Pradze, założył w roku 1862 w grodzie nadweltańskim czeskie muzeum przemysłowe, którego zadaniem było przyczynianie się do polepszenia wyrobów przemysłowych przez wykazywanie rozwoju produkcji począwszy od surowca a skończywszy na towarze gotowym. Jednakże z biegiem czasu

muzeum to otrzymało zupełnie inny charakter, zwłaszcza, że cały szereg podróżników czeskich ofiarował mu swe zbiory, wskutek czego muzeum stało się najpierw kolekcją zbiorów ludowych, przeważnie pozakrajowych, a dzisiaj jest ono etnograficznym muzeum narodów obcych.

Twórcy tego muzeum, Vojta Naprstek i żona jego Józefina, zgromadzili również wielki księgozbiór, którego znaczenie jest obecnie właściwie większe, aniżeli pozostałych zbiorów. Szczególnie ważnym działem tego księgozbioru i jedynym dotychczas w Czechosłowacji jest dział wycinków z gazet, bardzo starannie skompletowany i zachowany. Oprócz tego Vojta Naprstek założył przy muzeum amerykański klub pań, który do dnia dzisiejszego ma swą siedzibę w bibliotece i czytelni muzealnej.

Biblioteka i część zbiorów umieszczona jest w starodawnym budynku „u Halanku” na Betlemskim placu w Pradze, a reszta zbiorów w sąsiednim nowym gmachu, wybudowanym jeszcze za życia Vojty Naprstka w 1886 r. Stary pan Vojta przez całe życie ustępował coraz większą część swego mieszkania ukochanej bibliotece i zbiorom, aż wreszcie zamieszkał w jednym tylko małym pokoiku, który zachowany został w muzeum prawie w niezmiennym stanie.

W muzeum wcale obszernym działem jest kolekcja najrozmaitszych wyrobów i broni, używanej przez plemiona afrykańskie, dalej widzimy tam instrumenty muzyczne, vanabry, których używali Indianie, mieszkający nad rzeką Attabapo (obecnie Orinoco), do tańca Baniva. Obok nich znajdują się zbiory australijskie, które nie są tak bardzo liczne, ale za to cenne; między nimi zwraca uwagę maska czarownika z Oceanji, sporządzona z drzewa i włókien, i bardzo jaskrawo pomalowana. W dziale starożytnej Japonji znajdują się piękne drzeworyty, najpierwszych artystów, m. in. takiego mistrza, jakim był Kuni Hiro. Dział egzotyki uzupełniają lałki z Jawy, utrzymywane w jaskrawych kolorach, które poruszają się przy pomocy specjalnych drutów, umocowanych u rąk i nóg tych lalek. Lałki te są na Jawie używane do zabawy nie tylko przy świetle dziennym, kiedy w całej wspólności występowała gra ich kolorów, lecz również przy wieczornym oświetleniu do gry cieni która to gra przeszła następnie do Europy i była poprzednikiem obrazów filmowych.

Obok tych zbiorów z Afryki, Ameryki, Australji, Japonji, Jawy, wysp oceanu Spokojnego itd. znajdują się również zbiory archeologiczne, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się dział egipski z mumją księżniczki Ta Aszek, córki faraona Atef Szana i jego żony Aaa Many.

Takich to piwowarów miała Danja i Czechy.

**Przepowiednia pogody na wtorek:** Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Najpierw chmurno i mglisto, potem pochmurno z możliwością drobnych opadów. W nocy przymrozki, zwłaszcza w górach. W dzień temperatura powyżej zera. Słabe wiatry w kierunku południowym.

## Jak Trocki lądował we Francji

i co powiedział francuskiemu dziennikarzowi

Paryż, 21. 11. (PAT). Wiozący Trockiego statek włoski „Praga”, zatrzymał się na pełnym morzu. Łódź motorowa z przedstawicielami władz bezpieczeństwa zbliżyła się do okrętu, z którego wysiadł Trocki, jego żona oraz 3 towarzyszących mu przyjaciół. Następnie łódź skierowała się do brzegu, gdzie na przybyłych oczekiwał samochód władz bezpieczeństwa. Samochód

ten odwiózł Trockiego i jego otoczenie do Lionu, skąd Trocki ma pociągiem odjechać przez Paryż do Kopenhagi.

Zanim Trocki wsiadł do samochodu, oświadczył jednemu z dziennikarzy, że podróż jego nie ma żadnego celu politycznego i dodał, że 4 lata swego pobytu w Turcji poświęcił na pisanie historii rewolucji rosyjskiej. Praca ta jest już ukończona. Obecnie udaje się on do Kopenhagi wskutek zaproszenia studentów tamtejszego uniwersytetu, celem wygłoszenia odczytu na temat: „Co to jest rewolucja październikowa”. — Trocki zastrzegł się, że nie ma żadnych celów propagandowych, a odczyt będzie miał charakter czysto naukowy. Po wygłoszeniu odczytu Trocki zamierza powrócić do Turcji.

Po odjeździe samochodu okręt „Praga” zawinął do portu w Marsylii, gdzie oczekiwała go liczna publiczność oraz silne posterunki władz bezpieczeństwa. Wśród oczekujących rzesz komunistów wiadomość o wcześniejszym odjeździe Trockiego inną drogą wywołała wielkie rozczarowanie.

## Polacy a wystawa w Chicago

Buffalo, 21. 11. (PAT). Tutejszy „Dziennik dla Wszystkich” donosi z Chicago, że wobec wycofania się kupiectwa polskiego w tem mieście od zamiaru wybudowania pawilonu polskiego na przyszłorocznej wystawie międzynarodowej, wśród rdzennych Amerykan tutejszych powstał projekt wybudowania pawilonu polskiego własnym kosztem.

## 250-lecie odsieczy wiedeńskiej

Wiedeń, 21. 11. (PAT). „Reichspost” donosi, że pod protektorem arcybiskupa wiedeńskiego dr. Innitzera ukonstytuował się komitet, którego zadaniem będzie przygotowanie ogólnego zjazdu katolików niemieckich, mającego się odbyć w Wiedniu w czasie od 7 do 12 września roku przyszłego w 250 rocznicę oswobodzenia Wiednia od najeźdźcy tureckiego.

Do udziału w zjeździe zaproszone również będą oprócz szczepów niemieckich także i narody, które brały udział w oswobodzeniu Wiednia.

## Wyniani z ojczyzny

Porto Alegre, 21. 11. (PAT). — Z Rio de Janeiro donoszą, że wypłynął stamtąd okręt z pierwszym transportem wygnanców, deportowanych zagranicę za udział w rewolucji w Sao Paulo.

Transport ten składa się z 7 generałów, 4 pułkowników, 4 majorów, 9 kapitanów, 9 poruczników i kilkunastu podporuczników i sierżantów. Pożatem transport zawiera 1 majora i 1 kapitana policji oraz 37 osób cywilnych, przeważnie wpływowych polityków.

STEFAN BALICKI

## MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

22)

Obok zeschniętych drzew, między głazami czerni się mała szopa. Grzywiec nie może spać. Duszo w chacie, nieznosnie ciemno i glucho. Przytem to ciągle wołanie z lasu. Ten szum, płacz, szlochanie i śpiew złane razem w natarczywe wołania. Cóż chce robić teraz sam, w pustkowiach głuchem. Siada nad przepaścią i potrąca kamień nogą. — Toczy się posłusznie na brzeg, zrywa z nagłym furkotem. Biję po wiszarze loskot coraz dalszy i dalszy, trzepnie się jakiś krzak i znowu przerażająca cisza.

Noc parna i ciepła tłoczy skronie zjawami. Oto twarz Wikty roześmiana i szczęśliwa, to znowu Piota wędrujący po lesie i w czarnym pod'ozu nieustępliwy mały kopecyk ziemi, który ukrył Jędrusia. Grzywiec zaplata twarde żyłaste dłonie, aż stawy trzeszczą. Lekki powiew wiatru nadbiega i traca szczyty drzew. Jodły uginają się posłusznie potworne, umarłe drzewa skrzypią za łożnie.

Grzywiec podnosi się i chodzi nie-

spokojnie, dotykając pni drzewnych i gładów. To pustkowie, to glucho pustkowie, w którym oszaleć można. — Zepchnięte na chwilę myśli wracają, pełzną jak żmije i wychodzą znowu na brzeg przepaści.

Oto ciepły letni dzień. Cisza południowa aż dzwoni w uszach. W lesie słychać wyraźnie stuk siekiery. Podcięte drzewo kołysze się chwilę i spada. Spada daleko, lecz Piota popycha chwijający się młot drzewny i uderza nim małego Jędrusia. Tak — plunął krwią — jak opowiadał sam morderca. Na zielonym pięknym mchu krew jego dziecka. I on nie tu pomóc nie mógł, nie wolno mu nawet teraz głośno o tem mówić.

Widział tę krew ciągle, miał ją stale na oczach, sącząca się leniwymi gestami kroplami. Potem miał długo nadzieję. Nadzieję? A Jędrusiu umierał powoli, nieuchronnie. Dlaczego nie godzili się na operację, jeśli Woltowicz o tem mówił. Ale czy on tak mówił? — należałoby pójść i zapytać.

Grzywiec zrobił machinalnie kilka kroków i usiadł z powrotem.

Należało to wszystko rozważyć od początku. Jeżeli Piota zabił jego syna, to znaczy, że musiał wiedzieć o wszystkim. Jeżeli zabił? Więc on po tem wszystkim stawia tu jęszcze pytania. **W coś u diabła zmienił się, jeśli nawet**

pomścić syna nie potrafi. Kimże jest jeśli pozwolił sobie zrabować bezkarnie szczęście i cały sens życia.

Myśli tak się gmatwają i mącą, że już nie rozumie niczego. Lecz oddech jego staje się coraz krótszy, ręce rozczapierzają się drapieżnie i przez chwilę Grzywiec ma wrażenie, że uduśsi się z rozpacz i bezsilności.

Tak mija cała godzina. Czoło pokryło się gestami kroplami potu. Trwa ciągle w wysiłku bezmiernym, jakby prowadził walkę z kimś niewidzialnym. Podnosi się automatycznie i schodzi wdół. Potyka się o głazy na małej polanie, mija świergocący strumień i zapada w las.

Musi stąd wyrwać się, musi odejść, uciec choćby na chwilę od własnych myśli. Ale zle zjawy pełzną za nim krok w krok, a las szepece coś, coś doradza nieustannie. Przechodzi mały moczar i jest już na dole. Ktoś okręca mu powrót na szyi i ciągnie w inną stronę, lecz Grzywiec idzie naprzód. Krok po kroku dobija do drogi. Tu już niema boru, niema tych szumiących bezustannie drzew, niema mokrego mchu, splamionego czemś lepkiem, czerwonym.

Oddycha nieco swobodniej. Zegar na stacji kolejowej wskazuje jedenaście. Rzeka szumi inaczej, niż drzewa i chłodzi rozpalone skronie wilgłym

powiewem. Grzywiec wchodzi do poczekalni. Jest to niewielka izba z brudnym bufetem i kilkoma ławami, na których śpią w fantastycznych pozach jakieś postacie, poowijane chustami. Od bufetu zbliża się ktoś, ziewając rozgłośnie i stukając butami. Po szerokich niedbałych ruchach włosów poznaje Grzywiec Szczerbę. Jest wyraźnie zatroskany.

— Psiakrew! mieli tu być przy stacji o dziesiątej i popatrz, niema nikogo. Wystrychnęli mnie. Wykierowali.

Szczerba strzyka śliną na jakąś zwisającą spódnice.

— Jedwab, czy tytoń? — pyta bezmyślnie Grzywiec.

— O, zaraz jedwab i tytoń. Tak mielim pogawędzić.

Ziewa, spluwa i wstrząsa się. Pusto tu, brudno. Słychać tylko ciężkie chrapania śpiących na ławach. — Szczerba z uporem nawiązuje znowu. — Była u ciebie rewizja? Co znaleźli?

Grzywiec nie odpowiada. Dziwnie długa ta noc, ciemna i ciężka, jak oddech konającego. Szczerba żaluje już, że przysiadł się do niego. Nie cierpiał tak nierozmownych ludzi. Podniósł się z zamiarem odejścia

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Niestęchane zachowanie się gdańskich urzędników celnych

Na terytorjum gdańskiem znów pobito obywatela polskiego

Gdańsk, 21. 11. (PAT). Obywatel polski Robert Bielewski, zamieszkały w Więckowach, zgłosił się dziś do komisarza gen. Rzpłitej i oświadczył, że 20 października r. b. przejeżdżał nad ramię autobusem, którego jest właścicielem, przez punkt kontrolny Paylau. — Niektórzy handlarze, jadący tym autobusem, podali przy kontroli mniejszą ilość towarów niż w rzeczywistości posiadali, wskutek czego urzędnicy celni ten towar skonfiskowali. Kiedy Bielewski określił to postępowanie jako

szkane, urzędnicy doskoczyli do niego i poczęli go bić. Świadcami tego zajścia byli pasażerowie autobusu.

Zajście to stało się przedmiotem interwencji komisarza gen. Rzpłitej w senacie, przyczem komisarz gen. Rzpłitej zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników celnych, którzy czynnie znieważyli Bielewskiego i wydania zarządzeń, uniemożliwiających podobne zachowanie się gdańskich urzędników celnych.

## Echa zamachu na premiera Herriota

Anonimowy list do redakcji „Tempsa“

Paryż, 21. 11. (PAT). W związku z zamachem na premiera Herriota „Le Temps“ publikuje otrzymany dziś list. List ten pisany jest na maszynie a wczoraj wrzucony był do skrzynki pocztowej. Treść jego jest następująca:

Szef rządu francuskiego przybywa do Nantes celem wzięcia udziału w uroczystości 400-lecia połączenia Bretonji z Francją już po raz 2-gi. Zdecydowani nie dopuścić do takiego afrontu bez odpowiedzi, postanowiliśmy ponownie zmanifestować naszą silną wolę narodową, przecinając u wejścia do Bretonji linję kolejową, którą szef rządu francuskiego miał przybyć. Akcja ta przedsięwzięta została przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności w celu wyeliminowania możliwości jakiegokolwiek wypadku. Ten gest, z rozmysłu nieszkodliwy, ma dowiedzieć francuskim sferom kierowniczym, że Bretończycy zdecydowani są nie pozwolić już dłużej, aby można było bezkarnie lżyć ich w ich własnym kraju oraz że każda ponowna próba może przynieść osobistościom niebezpieczeństwo tym razem już rzeczywiste. Osobistości te do-

piero wówczas powitane zostaną życzliwie, gdy przyniosą Bretonji wolność, do której ma ona prawo.

## Aresztowanie przemysłowców kokainy

Mor Ostrawa, 21. 11. (PAT). — Policja w Mor Ostrawie wpadła na trop szeroko rozgałęzionej szajki przemysłowców kokainy z Niemiec. W Morawskiej Ostrawie wykryte zostało ich gniazdo, przyczem udało się ująć na miejscu 10 osób, pochodzących z Mor. Ostrawy i Śląska Cieszyńskiego, oraz skonfiskować 30 kg. kokainy.

Należy się spodziewać dalszych aresztowań.

## Kobieta

### przed sądem doraźnym

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.). — Przed sądem doraźnym stanie Jadwiga Pułkownikowa, oskarżona o zabójstwo w celach rabunkowych, dokonane na Franciszce Drzazdze. Wspólniczka jej, wskutek młodego wieku, odpowiadać będzie przed sądem zwykłym.

Pułkownikowa jest pierwszą kobietą, która stanie przed sądem doraźnym. (w.)

## Zatarg między współnikami

Do niezwykle ostrego zatargu doszło wczoraj pomiędzy współnikami, prowadzącymi spółkę handlową przy Walech Jana III. 12.

Według opowiadania jednego ze współników, Witolda Cieńskiego, na stacji Pogotowia Lekarskiego (55-55), siedział on wieczorem w kantorze spółki. Nagle otworzyły się drzwi i zjawili się współnik jego w towarzystwie czterech nieznanych Cieńskiemu osobników, którzy zbili Cieńskiego niemiłosiernie.

Epilog zatargu mającego, jak nas informują, tło pieniężne, rozegra się zapewne przed sądem. (kl.)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Muza“ wyświetla film pod tytułem „Ułani, ulani“ Ambicją twórców tego filmu było stworzenie pierwszej dobrej polskiej komedji filmowej. Jeśli rezultaty tych wysiłków nie odpowiedziały w całej pełni zamierzeniom, to winę ponosi w dużej mierze reżyserja, która, ubiegając się o łatwe efekty komiczne, nie potrafiła wytyczyć granic między komedią a groteską i nieumiejętnie nadużyła groteski.

Ponieważ jednak jest to polski film dźwiękowy (słuchanie dialogów w językach obcych jest jednak nużące), ponieważ strona dźwiękowa filmu jest opracowana starannie (ładne piosenki), ponieważ w rolach głównych oglądamy cały szereg ulubieńców publiczności (Zula Pogorzelska, Krukowski, Dymśa, Frenkel), przeto, mimo tych mankamentów reżyserji, filmowi możemy wróżyć powodzenie. (Sz.)

Kino „Tęcza“ wyświetla film pod tytułem „Asfalt“, który w Poznaniu oglądaliśmy już kilkakrotnie. Powtarzamy o nim to, co już pisaliśmy, mianowicie, że jest to jeden z najlepszych utworów filmu niemieckiego. Talent Joe May'a z kryminalnej historii młodego, przystojnego policjanta, sprowadzonego z drogi obowiązku przez piękną przestępczynię, stworzył dramat, przemawiający do widza bardzo mocno. Obsada filmu jest wysokiej klasy: Betty Aiman, Gustav Froehlich, Albert Steinrueck i H. A. Schlettow. (Sz.)

Kino „Roxy“ wyświetla film pod tytułem „Zaczarowany dywan“. Pora popularnych komików, Pat i Patachon, przeżywa tutaj wesołe a jednocześnie fantastyczne przygody. Zaczarowany dywan-samolot przenosi ich w egzotyczne kraje i pozwala przyjąć z pomocą swym przyjaciółom. Jak zwykle, dwaj waga-bundzi opiekują się młodą zakochaną parą. Amatorzy beztróskiego humoru znajdą tu dużo powodu do śmiechu. (ver.)

## KALENDARZYK

Wtorek, 22 listopada 1932.  
Słońce: wschód 7,25 — zachód 15,51 — długość dnia 8 godzin 26 min.  
Księżyc: wschód — zachód 13,31 — po ostatniej kwadrze  
Kal. rzk.: Cecylja P. — jutro Klemens.  
Kal. słow.: Wszemila — jutro Miływoj.

## Zebrańia

Dziś o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda) — nadzwyczajne zebranie u p. Zawadki. Górna Wilda 75;  
o 19.30 Tow. Ogródków Działkowych im. Gen. Dąbrowskiego — walne zebranie u p. Bartkowiaka, ulica Poznańska 25;  
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (krawcy), w ognisku, al. Marcinkowskiego 26;  
o 20 Tow. Przem. „Jedność“ pod wezw. Św. Antoniego, w „Ulu“, ulica Ślusarska 6;  
o 20 Tow. Czeladzi Cukierniczej przy Cechu, u p. Jarockiej, ulica Maszarska 8a;  
o 20 Kolo Absolwentów Miejskiej Szkoły Handl. w auli M. S. H., ulica Śniadeckich 54;  
o 20 Hufiec Rozwojowców, w salce na Św. Marcynie 65;  
o 20 Zw. Kapłanów „Unitas“ w Domu Katolickim na Św. Marcynie 8;  
o 21 Tow. Prawnicze i Ekonomiczne, w sali 22 Coll. Minus  
Jutro o 19 Tow. Ogródków Działkowych im. Karola Marcinkowskiego, u p. Jaszyska, ul. Kraszewskiego 16.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Alojzego Radkego o godz. 15 z kaplicy cment. na Górczynie.

## Licytacje

Dziś o 10.30 pl. Wolności 17 — szafa żel., 2 maszyny do pisania, 5 stołów, 5 regałow., stojaki, szafa do akt, lampa elektr., lustro, szafy, witryna itd.

Pogotowie Lekarskie Zw. Lekarzy Zach. Polski (tel. 55-55), ul. Pocztowa 30, udziela pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach we dnie i w nocy.

## TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Okienko“.  
Teatr Wielki (Opera): Dziś — „Dolly“.  
Teatr Nowy: Dziś — „Poprostu truten“.  
Komedia Muzyczna: Dziś — „Pod białym koniem“.  
Gyrk „Olympia“: Dziś i codziennie program światowych atrakcji.

## Teatr świetlny „Słońce“

Dziś we wtorek, dnia 22 listopada r. b. Wielka galowa premiera!

Poraz pierwszy w Polsce  
Największe arcydzieło filmowe realizacji Pawła Steina

# NA ROZKAZ KOBIECY

W rolach głównych:

POLA NEGRI

ROLAND YOUNG — H. B. WARNER

Najnowsza i najwspanialsza kreacja Poli Negri. — Wzruszający dramat aktorki, Dragi Maszin, którą przeznaczenie wyniosło na tron królewski!

Wzruszająca treść! — Cudowne sceny miłosne! — Mistrzowska reżyserja! — Koncert gry aktorskiej! — Niebawymy przepych wystawy!

Pomimo olbrzymich kosztów: Ceny biletów najniższe już od 49 groszy

„Słońce“ dla wszystkich! Wszyscy do „Słońca“!

r 735

## Fenomen świata sportowego

Nowy Jork, 21. 11. (PAT). Amerykański świat sportowy zwrócił ostatnio uwagę na 17-letniego polskiego ucznia gimnazjalnego z miasta Scha-

nectady, Stefana Szumachowskiego, który w biegach osiągnął fantastyczne wyniki. W niedzielę na dorocznym międzynarodowym biegu na przelaj na dystansie 4 km. Szumachowski zajął 1-sze miejsce w czasie 15 min. 5 sek. W zawodach wzięło udział przeszło 200 zawodników. Bieg odbył się w fatalnych warunkach przy ulewnym deszczu i wicherze. Czas, osiągnięty przez Szumachowskiego w takich warunkach, jest doskonałym.

Prasa amerykańska nazywa młodego Polaka fenomenem.

## Wielki strajk górników

Madryt, 21. 11. (PAT). Jak donosi prasa madrycka, w prowincji Asturja ogłosiło strajk 30.000 górników tamtejszych kopalni węgla.

## Echa katastrofy w kościele św. Krzyża

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.). — Na miejsce katastrofy w kościele Św. Krzyża przybyła specjalna komisja sądowa śledcza, która przeprowadziła badanie przyczyn katastrofy.

Ustalono że wypadek spowodowało załamanie się desek, które były ułożone w prezbiterjum i zasłane dywanem. (w.)

## Jak „kulturalni“ Niemcy wypędzali djabła z chorej dziewczyny

Niezwykłe praktyki „gminy sjońskiej“ pod Darmstadem

Frankfurt n/Meinem, 21. 11. (PAT). W miejscowości Rossdorf pod Darmstadem istnieje sekta religijna zwana „Gminą sjońską“. Członkowie tej sekty widzą w innych ludziach ludzi opętanych przez diabła. Obecnie zaszedł tam wypadek, przypominający praktyki średniowieczne. Mianowicie

członkowie sekty zbili do utraty przytomności 19-letnią córkę pewnej wdowy, cierpiącą na padaczkę, chcąc wypędzić z niej diabła. Przy ceremonii tej obecna była matka nieszczęsnej, która okazywała pomoc sekciarzom.

Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

## Z estrady

Sztompka, Szpinalski, Brachocki, Dygat

Mieliśmy oto okazję usłyszenia czterech artystów, którzy szczyścić się mogą tem, że Paderewski ten największy i najprzedziwniejszy geniusz fortepjanu obrał sobie ich właśnie na powierników tajemnic swej wielkości pianistycznej. Wielkość wszelka ma to do siebie, że najtrudniejsze problemy rozwiązuje w sposób nieoczekiwany prosty. Jeżeli ci czterej pianiści, których dopiero co słyszeliśmy, potrafili w ciągu swych studjów u Paderewskiego choćby tylko teoretycznie zrozumieć i podpatrzeć, na czem polega prostota sztuki Paderewskiego, zyskali skarb wielki. Jeżeli zaś który z nich potrafi oprócz tego zachować w sobie choćby jedną z tych iskier zarzewnych, jakie snopami tryskają z gorącej duszy Paderewskiego - artysty Paderewskiego - człowieka, wejdzie niezawodnie na drogę Wielkiej Sztuki (Adept musi mieć wszakże duszę prostą i otwartą. Nie zawadzi przytem umieć także dobrze grać technicznie na fortepianie). Przedwczoraj byłoby wy-

rokować, który z czterech artystów ma dane po temu.

P. Sztompka wydaje się technicznie b. wyrównanym, włada umiejętnie szeroką skalą barw tonu i pedalizuje z finezją. Muzykalność refleksyjna ukształcona na pierwszorzędnym wzorach, obiektywna i panująca nad odtwarzaną muzyką jakby z oddalenia. W miarę rozgrywania się dystans ten się zmniejsza, a wtedy pod wpływem osobistej temperatury wykonawcy i utwór sam nabiera żywszego tętna i kolorów. Było to b. widocznem w drugiej połowie koncertu, a publiczność reagowała na ten objaw b. żywo.

P. Szpinalski dysponuje przede wszystkim wrodzoną biegłością techniczną. W grze jego widać, że czuje się naprawdę dobrze dopiero w przęsto i to od szesnastek wwyż. Wtedy budzi się w nim rasowy wirtuoz o dużej impulsywności, sile gorącym temperamentem i wzorowej muzykalności. Pianista ten lubi mieć dużo do roboty i lubi też robotę pokazać. A czyni to b. dobrze.

P. Brachocki jest b. dobrym muzykiem, a jako pianista ma tę zaletę, że jest zawsze równy i spokojny. Wy-

konuje wszystko b. starannie i dokładnie, nie siląc się na nadanie wykonaniu jakiegoś wyraźniejszego tętna lub dobitniejszego wyrazu. Technicznie b. sumienny. W kolorycie unika zbytecznego różniczkowania, a w dynamice przesady.

P. Dygat przedstawił się przede wszystkim jako muzyk o b. dużej wrażliwości artyst. i poetyczności. Gra jego obejmuje szeroką skalę wyrazu, a różnorodność stylów, w których artysta ten czuje się doskonale, wskazuje na bogactwo jego natury artystycznej. — Wszystko, co grał, było przeżyte i własnym ciepłem ogrzane. Dawał dużo intymności w drobniactwach, a siły i powagi w rzeczach, które tego wymagały. Wytworzył swą b. ujmującą grę i zagrobną a b. ładną techniką tak ścisły kontakt między sobą a słuchaczami, że urokowi samego tego faktu nie można się było oprzeć.

Wszystkich artystów przyjmowała publiczność b. serdecznie i żywo oklaskiwała. Było jej wprawdzie niewiele, ale ci, co byli, śledzili wszystko z dużym zajęciem i oddźwiękiem, dając artystom dużo zadowolenia.

ST. WIECHOWICZ.

# Miedzyn. banda złodzieji hotelowych

okradła pensjonat zakopiański

Zakopane, 21. 11. (Tel. wł.) — W eleganckim pensjonacie zakopiańskim „Ostoja” popełniono nocy wczorajszej kradzież, przypominającą okolicznościami aferę Ciunkiewiczowej.

Z Nicei przybyła do pensjonatu córka właścicielki, p. Zofja Makijewska. Nocy wczorajszej p. Makijewska dość późno wróciła do swego pokoju i z przerażeniem zauważyła porzucane walizy, z których

skradziono 1 300 fr., 200 zł oraz biżuterję, m. in. cenny zegarek złoty, antyk, z diamentowymi wskazówkami.

P. Makijewska przypuszcza, że była od dłuższego czasu śledzona przez bandę międzynarodowych złodziei, którym wreszcie udało się dokonać kradzieży.

Centrala policji śledczej w Warszawie nadała radjo - depesze do wszystkich posterunków w kraju.

## Teatr polski na Łotwie

Ryga, 21. 11. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie sezonu teatru polskiego na Łotwie. W teatrze wystawiono dwie sztuki Wyspiańskiego „Warszawiankę” i „Sędziów”. Słowo wstępne o Wyspiańskim wygłosił profesor łotewskiego uniwersytetu p. Krzyżanowski.

## Austrjacki Landru

Wiedeń, 21. 11. (PAT.) Z Linzu donoszą, że rozpoczął się tam proces przeciwko rzeźnikowi Franciszkowi Leitgebowi, oskarżonemu o zamordowanie 7 kobiet w ciągu 20 lat. Leitgeb przyznał się do wszystkich zbrodni.

Prasa wieczorna nazywa Leitgeba „austriackim Landru.”

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dziś po raz ostatni operetka „Dolly” — We środę „Opowieści Hoffmana”, w których wystąpi K. Czarnecki oraz p. Irena Cywińska. Orkiestra pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego. — We czwartek jedna z najpiękniejszych operetek E. Kalmana „Dziewczę z Holandji”.

### Z Teatru Polskiego

Dziś ciesząca się niebывалым powodzeniem świetna farsa p. t. „Okienko”. We środę wraca na afisz niezwykle życzliwie przyjmowana komedia „Mademoiselle” Duvala. Na uroczyste przedstawienie w roc-

nicę śmierci St. Wyspiańskiego przygotowuje Teatr Polski nigdy dotąd w Poznaniu niegrany dramat Wyspiańskiego „Akropolis”.

### Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni znakomita komedia B. Winawera „Poprostu truteń”. We środę rozpoczyna swe gościnne występy zespół artystów teatru lwowskiego z udziałem Leona Wyrwicza.

### Z Komedji Muzycznej

Dziś „...pod białym koniem”, rewja komedia w 16 obrazach, stanowiąca największą atrakcję repertuarową wszystkich współczesnych teatrów muzycznych.

### Carin Edelberg solistą niedzielnego koncertu

Na niedzielnym koncercie symfonicznym w dniu 27 bm., wystąpi śpiewaczka szwedzka, p. Carin Edelberg. Koncertem dyrygować będzie kapelmistrz Filharmonji Warszawskiej, p. Kazimierz Wilkomirski.

Za ogłoszenia i reklamy w odpowiedzi administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

## W kraiu i w świecie

Koncerty Paderewskiego są wielkim sukcesem sztuki polskiej we Włoszech. Znakomity odtwórca i kompozytor został przez publiczność Turynu przyjęty równie owacyjnie, jak przez publiczność medjolańską. Krytyka jednogłośnie podkreśla młodzieńczą energję wielkiego mistrza tonów.

— W pobliżu Rzymu na przejeździe kolejowym pociąg najechał na wóz, wiozący 52 faszystów, wracających z wycieczki. 11 osób zostało zabitych, a kilkanaście odniosło ciężkie rany.

— W stajni wyciągowej barona Weinsberga w miejscowości Waldfried pod Frankfurtem padł słynny niegdyś koń „Rish”, nestor niemieckich koni wyciągowych. Dożył on fantastycznego wieku 42 lat.

— Trocki przybył wczoraj do Marsylii. Z Marsylii udał się samochodem do Lyonu, skąd pociągiem ma odjechać do Kopenhagi.

W Brooklinie (Stany Zjedn.) został zamordowany zamożny polski przemysłowiec budowlany, Konstanty Kisiel. O morderstwo posadzony jest 20-letni syn zamordowanego, którego aresztowano. Kisiel, na krótko przed śmiercią zaasekurował się na 20 000 dolarów.

## Notowania dewiz z dnia 21 listopada 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej)

| Dewiza               | Stopy dyskont | Parytet w złocie | Notowania za   | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu  | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|----------------------|---------------|------------------|----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Poznań . . . . .     | 6             | —                | 100 zł         | —           | 57,63   | 47,15    | 29,25    | —           | 286,50  | 377,50 | 58,275  | 79,31   |
| Warszawa . . . . .   | 6             | —                | 100 zł         | —           | —       | 47,15    | —        | —           | —       | —      | —       | —       |
| Gdańsk . . . . .     | 4             | 173,52           | 100 Gd gld     | 173,30      | —       | 81,82    | —        | —           | —       | 661,50 | —       | —       |
| Berlin . . . . .     | 4             | 212,34           | 100 R. M.      | 211,05      | —       | —        | 13,785   | 23,77       | 661,50  | 80,12  | 123,575 | 168,30  |
| Belgja . . . . .     | 3 1/2         | 123,94           | 100 belg.      | 123,70      | 71,325  | 58,33    | 23,685   | 13,85       | 354,—   | —      | 72,05   | 98,25   |
| Bukareszt . . . . .  | 7             | 172,—            | 100 l.         | —           | —       | 2,517    | 560,—    | —           | —       | 20,10  | 3,085   | —       |
| Budapeszt . . . . .  | 4 1/2         | 155,90           | 100 pengó      | —           | —       | —        | 24,75    | —           | —       | 539,75 | —       | 124,23  |
| Holandj. . . . .     | 2 1/2         | 358,31           | 100 gld hol.   | 358,50      | 206,60  | 169,23   | 8,16     | 40,14       | 1025,25 | —      | 203,775 | 284,70  |
| Kopenhaga . . . . .  | 5             | 238,88           | 100 k. d.      | —           | —       | 71,73    | 19,235   | —           | —       | —      | 88,30   | 113,75  |
| London . . . . .     | 2             | 43,38            | 1 funt szterl. | 29,26       | 16,87   | 13,78    | —        | 3,27        | 83,65   | 110,35 | 17,05   | 24,30   |
| Nowy York . . . . .  | 2 1/2         | 3,91,41          | 1 dolar        | 8,923       | 514,24  | 4,209    | 327,68   | —           | 25,55   | 33,73  | 519,87  | 709,20  |
| Paryż . . . . .      | 2 1/2         | 172,—            | 100 fr franc.  | 34,95       | 20,135  | 16,485   | 83,72    | 3,91        | —       | 132,15 | 20,175  | 27,17   |
| Praga . . . . .      | 5             | 180,62           | 100 k. cz.     | —           | 15,23   | 12,465   | 110,51   | —           | 75,60   | —      | 15,40   | 20,99   |
| Rzym . . . . .       | 5             | 172,—            | 100 l.         | 45,70       | —       | 21,56    | 64,06    | 5,11        | 130,65  | 172,90 | 26,625  | 36,90   |
| Szwajc. ja . . . . . | 2             | 172,—            | 100 fr szwajc. | 171,65      | 99,—    | 80,92    | 17,05    | 19,22       | 491,25  | 648,25 | —       | 133,35  |
| Sztokholm . . . . .  | 4             | 238,88           | 100 k szw.     | —           | —       | 7,28     | 18,785   | 17,42       | —       | —      | 91,70   | 121,25  |
| Wiedeń . . . . .     | 6             | 125,43           | 100 szyling.   | —           | —       | 51,95    | 28,25    | —           | —       | 474,25 | —       | —       |

Jest do wynajęcia od zaraz

# skład frontowy

wielkości 65 m<sup>2</sup> lub skład frontowy wielkości 35 m<sup>2</sup> przy placu Wojskości 18, nadający się na każde przedsiębiorstwo handlowe, biuro reprezentacyjne lub skład konsygnacyjny. Informacje w miejscu lub telefonicznie nr. 20-56. zg 16 807

## Miód pszczelny

deserowy, lipcowy pod gwarancją czysty, bez żadnych domieszek wysyła za zal. czką w blaszankach brutto: 3 kg. zł 7,5, 5 kg. zł 10,50, 10 kg. zł 19,50 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową WINOKUR, Tarnopol nr. 83. ng 6 496

### 1 SPRZEDAŻE

#### Fuzje

bezkurkowa prima kal: 16 sprze dam tanio Miodkiewicza 21/25 m. 3. telefon 79-00. zdr 49 196

### 11 POKOJE UMEBL

#### Pokój

osobne wejście lepsze panu. Wielkie Garbary 48 mieszk. 10. zdr 48 410

### 22 ROZMAITE

#### Akuszerka

Kleinwächterowa Poznań cen trum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro ewc drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdr 31 897

### Hallerczyków

ilustrowane przygody wojenne poleca „Expressdruck”. Stary Rynek 80.

### 24 NAUKA

#### Udzielam

lekcji niemieckiego. Oferty Kurjer Poznański zdr 49 245

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

#### Młoda pani

była propagandzistka poważnych firm bardzo uczciwa i dzielna poszukuje posady zaufanej, jako kierowniczkę składu lub jako zastępczyni szefowej. Oferty Kurjer Poznański zdr 49 131

### Dziewczyna

samodzielna, uczciwa, doberman gotowaniem szuka posady do wszystkich. Oferty Kurjer Poznański zdr 49 154

### Ogrodnik

znanaty bezdzietny 20 lat praktyki obeznany z wszelkimi pracami w ogrodnictwie, szkółkarstwie oraz bartnictwie, pracował we większych ogrodach w Niemczech. Posiada dobre świadectwa poszukuje posady Łaska. we zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 47 375

### Posługaczka

młoda, czysta uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 49 091

### Służąca

szuka posady do wszystkiego. prania, gotowania 15 zł. Oferty Kurjer Poznański zdr 49 037

### Dziewczyna

do prac domowych poszukuje posady za niskim wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdr 49 055

### Przedstawiciel

dobrej prezencji doskonale wprowadzony na rynek warszawskim, posiadający stale kilku akwizytorów rozjeżdżających po prowincji poszukuje przedstawiciela firmy krajowej poważnej, branży chemiczno-farmaceutycznej etc. Oferty: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub „Energetyczny”. ng 6 497

### 28 WOLNE MIEJSCA

#### Dam

pokoik za pilnowanie mieszkania starszej samotnej kobiecie. Dąbrowskiego 41 Drozgerja. zdr 49 164

## Przedpłata

na miesiąc grudzień 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą, tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznoimi 200 gr od 1-lamowego miłm. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zaszczerzeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 12 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety     | Miejsce wydania | Czas przedpłaty          | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|------------------|-----------------|--------------------------|------|----------------------|-------|
| Kurjer Poznański | Poznań          | miesiąc grudzień 1932 r. | 3,20 | 0,94                 | 4,14  |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety     | Miejsce wydania | Czas przedpłaty          | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|------------------|-----------------|--------------------------|------|----------------------|-------|
| Kurjer Poznański | Poznań          | miesiąc grudzień 1932 r. | 3,20 | 0,94                 | 4,14  |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia